

Ks. A. KLAWEK

Tło polityczne psalmu 87.

Psalm 87 to krótki utwór rytmiczny, sławiący miasto stołeczne Jeruzalem. Najczęściej uważa się go za przepowiednię proroczą przyszłej chwały „grodu Bożego“ i znajduje się w nim ideę uniwersalności państwa mesjańskiego, w którym wszyscy mieszkańcy ziemi będą mieli równe prawa. Przy takiej interpretacji wiersze psalmu pozostają zupełnie niezrozumiałe i, chociaż już rozmaite

koniektury wprowadzono, całość nie ma treści jednolitej. Autor psalmu jest nieznany, a dopisek nad psalmem: „od synów „*Qoraha*“ świadczy tylko o tym, że psalm należał do zbioru pieśni noszących tę nazwę.

Psalm 87 ma wyraźne tło polityczne. Wiersz 4 brzmi w przekładzie dosłownym: „Wspominam Rahab i Babel jako tych, którzy mnie znają“. Rahab (tj. potwór) jest nazwą przenośną, oznaczającą Egipt, a czasownik *iādā* = „znać“ często przybiera znaczenie: „uznać“. Autor więc podkreśla, że Egipt i Babilon uznają Judę za państwo, z którym się trzeba liczyć. Z historii znany nam jest moment, w którym właśnie oba te państwa posyłają posłów do Jerozolimy, by z państwem judzkim zawrzeć układ i utworzyć koalicję. Izajasz wspomina o tym w rozdziale 18. swego proroctwa, a tak samo autor *II Księgi królewskiej* w rozdziale 20. Był to okres panowania króla Ezechiasza (727—699). Wówczas Chaldejczyk Merodach-Balan zajął Babilon i szukał wszędzie, więc i w Palestynie, sprzymierzeńców przeciw dawnym władcom Mezopotanii. W Egipcie znów mamy dynastię obcą (XXV), pochodzącą z Etiopii, z ziemi Kusz, panującą od 712—663, która również pragnie przyjaznych stosunków z państwami ziemi Kanaan. Równocześnie król Ezechiasz przygotowuje się do wojny i buduje w r. 710 wspaniały kanał, by zapewnić swej stolicy wodę na wypadek oblężenia. Słowa psalmu: „chwalebne rzeczy mówi się o tobie, grodzie Boży“ nie są tylko ogólnym frazesem, lecz wyraźną aluzją do zbudowania kanału, co na owe czasy było naprawdę dziełem wielkim.

Także wiersz 4 b domaga się innego wyjaśnienia. Słowa: „oto Filistea i Tyr wraz z (ziemią) Kusz — ten tam się narodził“ nie mają sensu. Szczególnie razi wzmianka o „ziemi Kusz“ obok Filistei i Tyru. Referent przypuszcza, że zamiast *im Kuš* należy czytać **oiēnkî*, czyli że zmienić należy *m* na *ij* i *š* na *i*. Przykłady na mylną zamianę tych właśnie liter są dość liczne (por. zestawienia u Delitzscha i Wutza) i zamiana ta jest zrozumiała, jeżeli się uwzględni alfabet starohebrajski. Tekst brzmiałby wówczas: „Filistea i Tyr patrzą z zazdrością, że ten człowiek tam się narodził“, czyli że się narodził w Jeruzalem i jest obywatelem miasta Bożego, które pod względem politycznym i strategicznym jest w lepszym położeniu, aniżeli państwa wybrzeża palestyńskiego, które bardzo cierpią pod naporem rządów babilońskich Salmana-sara i Sanheriba.

W ostatnim wierszu należy zachować lekcję *Biblii greckiej*, która czytała *mā°ōn*. Autor chciał powiedzieć, że wobec tak korzystnej sytuacji wszyscy mieszkańcy stolicy śpiewają i tańczą z radości.